

*Ponfificio Consiglio della Pastorale per i Migranti e gli Itineranti. Migranti illegali: appello al primato della carità. Atti del Seminario sui migranti irregolari in Europa, München, 29 settembre – 1 ottobre 1994, Città del Vaticano 1995, ss. 172.*

Jednym z podstawowych praw człowieka, w miarę poważnie uznanym jest możliwość swobodnego wyboru miejsca zamieszkania i przebywania. Prawo to zdaje się jednak napotykać na liczne trudności, zwłaszcza gdy idzie o jego praktyczne respektowanie i wcielenie w życie. Nie zawsze wynika to z pewnych założeń

teoretycznych, a często raczej z przesłanek praktycznych i technicznych możliwości. Zatem nasuwa się pytanie, jak należy spojrzeć na konieczność jego respektowania i praktycznego wcielania w życie, zwłaszcza społecznym i międzynarodowym. Czy i na ile jest ono wiążące w wymiarze osobowym, narodowym, państwowym, religijnym czy ogólnosięwiatowym, może się pytać wspólnie.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych zorganizowała w dniach 29 września do 1 października 1994 r. seminarium na temat nielegalnych migrantów, wystosowując jednocześnie specjalny apel, aby wobec tego fenomenu zająć postawę nacechowaną cnotą miłości. Obecnie ukazały się w miarę kompletne akta tych obrad. Dzięki temu cenny materiał ten stał się publicznie dostępnym i mogą już własnym życiem oddziaływać na liczne środowiska.

Całość tekstu otwiera ogólne wprowadzenie (s. 7 – 9). Następnie zamieszczono orędzie uczestników skierowane do Ojca św. Jana Pawła II (s. 11) oraz słowa pozdrowień papieskich wyrażone przez abp. G. B. R e, substytutę Sekretariatu Stanu (s. 12). Właściwe materiały publikowanych akt otwiera pozdrowienie i wprowadzenie abp. Giovanni Ch eli, przewodniczącego wspomnianej Rady (s. 13–17).

Z kolei zamieszczono poszczególne wystąpienia, które warto, podać tu choćby w schematycznym wykazie, trudno bowiem szczegółowo omawiać ich zawartość.

C. With ol, *Przepływ migrantów i europejska polityka migracyjna* (s. 95–38),

G. Tesseny i, *Redakcja instytucji europejskich na fenomen ukrytej migracji* (s. 39–45),

B. Panaro, R. Widmann, F. Marro, *Niektóre doświadczenia na temat problemów społecznych i ludzkich ukrytych migrantów w obrazie Świeckich Misjonarzy Skalabrianów* (s. 47 – 57),

R. Coustet, *Komunikat Caritas France podczas seminarium na temat nielegalnych migrantów* (s. 59 – 65”),

N. Foscolo s, *Sytuacja nielegalnych migrantów w Grecji* (s. 67 – 69),

J. F. Berjonneau, *Nielegalni migranci; problem stawiany wobec Kościoła* (s. 71 – 76),

A. Ceconi, *Sytuacja migrantów nieregularnych we Włoszech* (s. 77 – 82),

J. Magana Romera, *Prawne traktowanie cudzoziemców nielegalnych w Hiszpanii* (s. 83 – 87),

P. Schillings, *Nielegalni migranci w Belgii* (s. 89 – 91),

H. Suchocka, *Polityczne, socjalne i gospodarcze przyczyny nielegalnej migracji w Polsce* (s. 93 – 102),

B. Mioli, *Duszpasterska pozycja Kościoła i stowarzyszeń kościelnych wobec nielegalnych migrantów* (s. 103 – 114),

F. Contri, *Nielegalni migranci – służba podstawowa* (s. 115 – 121),

T. Kondrusiewicz, *Nielegalni migranci w Rosji* (s. 123 – 125),

H. Uihlein, *Ludzie w sytuacji nielegalności – ludzie bez praw?* (s. 127 – 130),

U. Koppel, *Ciężko pracujący w Europie* (s. 131 – 133),

H. Juro s, *Imigracja nielegalna w Polsce* (s. 135 – 137),

J. Skarvada, *Sytuacja ukrytych migrantów w Republice Czeskiej* (s. 139 – 141),

S. Streitferd, *Asystencja nielegalnych migrantów w węgiersko-maltańskiej posłudze charytatywnej* (s. 143 – 146).

W końcu zamieszczono dokument zamykający obrady prezentowanego seminarium, zatytułowany: *Cudzoziemcy w sytuacji nielegalności w Europie* (s. 147 – 156).

Swoistym uzupełnieniem akt jest homilia abp. G. Cheli wygłoszona w dniu 29 września 1995 r., na otwarcie seminarium (s. 157 – 160).

Natomiast o obrazie i znaczeniu seminarium świadczy podany w końcu wykaz uczestników, którzy reprezentowali prawie wszystkie kraje europejskie (s. 161 – 165). Warto już tu podać, iż z Polaki obecni byli: H. Suchocka, ks. H. Jurosiak, M. Sułbocz. Dwoje pierwszych zaprezentowało także swoje wystąpienia.

Nie można pominąć wreszcie, iż w zakończeniu publikacji dodano jeszcze aktualne orędzie Ojca św., Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta 1995 – 1996 (s. 169 – 172). Jest ono zawsze przesłaniem, wskazującym na wiodące kwestie czy wyzwania jawiące się wokół tych zagadnień. Papież staje tu jako szczególnie autorytatywny głos troski o migrantów, tym cenniejszy bo pozbawiony licznych uwarunkowań politycznych, społecznych czy kulturowych.

Prezentowane materiały seminarium Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych są kolejnym wyrazem troskania i odpowiedzialności Kościoła katolickiego za realne i codzienne problemy współczesnych ludzi. Ostatecznie migracja jest dziś zjawiskiem bardzo poważnym, a co trzeba podkreślić. Wyrasta ona jednak nie zawsze z motywów negatywnych (np. azyl, prześladowania, trudne warunki ekonomiczne, brak perspektyw rozwoju naukowego). Zatem często odpada już dziś postawa motywacyjna wywodząca się z przesłanek politycznych czy religijnych. Po prostu przemieszczenie się ludności stało się zwyczajnym i zdrowym procesem, który nie może już dziś budzić podejrzeń czy wątpliwości. Trzeba jednak pamiętać, iż wielu uczestników tego procesu nie ma świadomości jego obiektywnego charakteru.

Mimo jednak ogólnych i teoretycznych założeń, generalnie akceptowanych i znanych m.in. na bazie podpisanych umów czy konwencji międzynarodowych, praktyka odnoszenia się do migrantów przybiera bardzo zróżnicowane, często niepokojące postacie. Oczywiście, najczęściej jawiące się pytania dotyczą kwestii negatywnych, a więc zarzutów, wątpliwości czy zastrzeżeń choć częścię zwyczajnych i prostych wątpliwości lub pytań. Jest to pewne wypaczenie obrazu migracji ale i z drugiej strony nie można pominąć fenomenu osobowej wolności i daru wyborów, który może być niesprawiedliwym obciążeniem dla innych.

Migranci nielegalni stwarzają często trudne sytuacje, zazwyczaj naruszając obowiązujące prawo czy ustalone zwyczaje oraz praktyki typowe dla danego kraju. Obiektywnie pragnienie zmiany, widzianej zawsze jako dobro, stwarza dodatkowe czynniki stymulujące ku jego pozytywnej akceptacji (czasem wykorzystywane finansowo, politycznie czy społecznie). Oczywiście, można tu już mówić o pewnych, przyjętych i uznanych w miarę powszechnie standartach europejskich. Fakt istnienia tej grupy ludnościowej i często jednocześnie zawodowej, jest jednak realnym fenomenem nie zawsze jasno widocznym i doświadczanym praktycznie. Przejście

obojętne wobec tych ludzi i ich problemów byłoby znakiem nie do końca poprawnego odczytania i praktykowania Ewangelii.

Nie można wobec tego niepokojącego zjawiska zająć świadomej i rozumnej postawy negacji czy ignorancji, niedostrzegania czy minimalizowania samego problemu. Po prostu on istnieje, a zatem należałoby wypracować sobie właściwą i do niego określoną pozycję, przynajmniej w generalnych zarysach. Negacja nie likwiduje bowiem samego problemu, który jest zjawiskiem typowym dla aktualnego procesu przemian cywilizacyjnych. Po prostu zajęcie określonej pozycji, a następnie zastosowanie związanych z tym środków jest wręcz wymogiem czasu, którego nie da się pominąć czy zlekceważyć.

Na kartach prezentowanego dzieła jawi się szerokie i zróżnicowane bogactwo fenomenu nielegalnych migrantów. Ważnym jest tu najpierw dostrzeżenie samego zjawiska oraz jego konsekwencji społecznych, kulturowych oraz politycznych a także religijnych. Naturalnie, iż wszystko to jest także określonym wyzwaniem dla Kościoła, jego posług i spełnianej misji ewangelizacyjnej. Tu niemożliwe nie może oznaczać obojętności, nie może budzić postaw niemożności czy wątpliwości. Tu wreszcie bogactwo wyzwań czy oczekiwań nie może pozostać tylko czystą teorią czy pobożnym życzeniem, taki bowiem wymiar narusza czy wręcz niszczy ich autentyczność.

Opublikowane materiały są ciekawym wnikiem w szeroki fenomen współczesności, tj. rzeczywistości wielorakich form nielegalnych imigrantów. Materiał ten może okazać się także bardzo przydatnym dla Polaki, co prawda współcześnie nie widać zdecydowanie problemu migracji, ale należy przypuszczać, iż zjawisko to się będzie nasilać. Lepiej zatem podjąć pewne analizy teoretyczne, aby ostatecznie nie być zaskoczonym wobec samego zjawiska. Oczywiście Polaka, na co wskazuje współczesna rzeczywistość, pozostanie raczej bardziej krajem tranzytowym niż docelowym. Nie mniej sam problem imigrantów trzeba już dziś dostrzegać i widzieć szerokie perspektywy jego rozwiązania, czy tworzenia odpowiednich mechanizmów i struktur.

Perspektywy osiedlenia się cudzoziemców w Polsce nie zawsze jawią się jako łatwe i pozytywne. Tu w znacznym stopniu rzutuje sytuacja ekonomiczna naszego kraju i jej perspektywy rozwoju, które są zdecydowanie negatywne wobec innych krajów Europy Zachodniej. Zatem o wiele bardziej oczekiwanym i upragnionym wydaje się ewentualny wyjazd do krajów Europy Zachodniej. Tu jednak funkcjonują liczne mechanizmy (także nielegalne), które raczej utrudniają i oddalają w czasie perspektywę legalnego i osadzonego w wolności osiedlenia się w Europie Zachodniej.

Zagadnienie nielegalnych imigrantów jest także twórczym wyzwaniem dla współczesnego chrześcijaństwa. Jak sugerują prezentowane akta, nie zawsze idzie tu o praktyczne działania, a raczej bardziej o kształtowanie pewnych odczuć świadomości i postaw proimigracyjnych. To zjawisko musi ostatecznie dojrzewać i być widziane, mimo wszystko, w swym pozytywnym charakterze posługi zbawczej. Naturalnie, iż nie oznacza to automatycznie, ale nie do końca sprawiedliwe, i rozoznane, uwolnienia się i od negatywnych czy wręcz złych postaw pojedynczych ludzi.

Zawarta na kartach książki propozycja, odnosząca się także do poszczególnych krajów, pozwala na odkrycie bogactwa fenomenu migracji uwarunkowanej lokal-

nymi okolicznościami. Dobrze się stało, iż znalazł się tu także obraz – refleksja wywodząca się z Polski. Trzeba jednak przyznać niestety, iż pozostały one w znacznym stopniu na bazie praktycznej, a ta jest zmienną oraz podlegającą licznym uwarunkowaniom. Praktyka zdaje się, iż stosunkowo łatwo pokonała przesadne oczekiwania praktyczne oraz ich wyraz w licznych realnych świadectwach, i to w wielu miejscach oraz czasie.

Dobrze się stało, iż organizatorzy spotkania w seminarium (sala św. Jana) mieli świadomość odniesienia problemu imigracji do praktyki miłości caritas, która jest ożywiającym wyznaniem Kościoła naszych czasów. Ta ostatnia twórczo teologiczna prawda stała się owocnym orędziem dla potrzebujących, a w tym i imigrantów. Kościół zawsze otwartym był na oczekiwania niesionego przez jemu współczesne postawy polityczne, odczucia czy znamiona posługi niewojakowej. I oni winni być objęci darem zatroskania o nich oraz odpowiedzialności za ich drogę spełnianego powołania.

Wyrażając wdzięczność za prezentowane akta należy wyrazić nadzieję, iż kolejne spotkania Papieskiej Rady przyczynią się do wielkiego procesu wnikania w tajniki pielgrzymowania człowieka wiary, tak w jego wymiarze osobowym jak i wspólnotowym. Tu jawi się bowiem szczególnie znamię obecności w świecie, ale obecności chrześcijańskiej, tj. opartej na darze chrztu św.

*Ks. Andrzej F. Dziuba*